

Stefan Mizera

Notatki

Palestra 28/12(324), 41-47

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mieczysław Engiel osierocił żonę Bronisławę (obecnie już nieżyjącą) oraz dwie córki: Marię i Zofię. Zginął w Ponarach, miejscu straceń wszystkich Polaków za patriotyczną działalność.* Niestety, utarło się przekonanie, że Ponary są tylko miejscem eksterminacji ludności żydowskiej. Tymczasem legły tam tysiące naszych rodaków, a wśród nich mecenas M. Engiel.

Helena Pasierbska

4 Autentyczna treść afisza, który znajdował się w baraczkach w Ponarach. W baraczkach tym było trochę pamiątek.

* Od Redakcji: Należy zauważyć, że na Wileńszczyźnie ukazuje się w języku polskim organ prasowy KC Komunistycznej Partii Litwy pt. „Czerwony Sztandar”. Dziennik ten jest dostępny również w Polsce w kioskach „Ruch”.

NOTATKI

1.

ADWOKACI W PIERWSZEJ EDYCJI DZIEŁA „KTO JEST KIM W POLSCE 1984” — INFORMATOR BIOGRAFICZNY

Jeden z bardziej prężnych wydawców w PRL Wydawnictwo „Interpress” wydało w połowie 1984 r. w nakładzie 50 tys. egzemplarzy, o objętości 147,6 arkuszy wydawniczych, w solidnej szacie graficznej i w sztywnej oprawie pionierskie¹

¹ Trzeba jednak to określenie nieco sprostować, gdyż na rynku antykwarycznym w Polsce ukazało się niedawno dwutomowe dzieło pt. „Czy wiesz, kto to jest?” pod redakcją Stanisława Łoży. Jest to przedruk (techniką fotooffsetową) dokonany przez wydawnictwa Artystyczne i Filmowe (Warszawa 1984 r.) książki (edytor: Wyd. Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1938), która nie weszła wówczas w obieg księgarski z powodu wybuchu wojny w 1939 r. Według informacji renomowanych antykwariuszy dzieło to powstało systemem ankietowym, przy czym osoby zainteresowane zamieszczeniem ich biografii wraz z fotografią w tej książce uiszczaly odpowiednią opłatę wydawcy wojskowemu. Podstawowy tom liczy 858 stron, suplement zaś opatrzony tytułem: Uzupełnienia i sprostowania — 480 stron. Niejeden biogram w tej książce dotyczy osób dotychczas jeszcze żyjących. Nieco astronomiczna jest cena tego dzieła, kosztuje bowiem w sprzedaży antykwarycznej 12 tys. zł, gdy tymczasem dzieło wydane w tym samym 1984 r. przez „Interpress” ma cenę 1.200 zł.

Inny charakter nosi wysoce ceniony Polski Słownik Biograficzny (w skrócie PSB), którego biogramy dotyczą osób znaczących w historii i kulturze polskiej. Ten słownik jest wydawany od 1935 r. w serii zeszytów.

Od 1980 r. ukazuje się również Słownik Biograficzny Adwokatów Polskich (w projekcie — wydanie 3 tomów).

na naszym rynku wydawniczym dzieło. Jest ono wzorowane na zachodnioeuropejskich lub amerykańskich wydawnictwach typu „Who's who”, periodycznie tam wydawanych i cieszących się dużą popularnością w świecie.

Pierwsza edycja tego typu publikacji „Interpressu”, jak informuje edytor we „Wstępie od wydawcy”, zawiera biografie „osób obecnych we współczesnym życiu publicznym, których nazwiska pojawiają się na łamach prasy codziennej, a także pism fachowych i specjalistycznych, w eterze i na ekranach telewizorów. Przyступując do opracowania polskiej wersji tej edycji — czytamy we Wstępie — chcieliśmy odpowiedzieć na zapotrzebowanie społeczne; naszym celem było dostarczenie użytecznych informacji dla polityków, dziennikarzy, różnych grup zawodowych, nauczycieli, studentów oraz dla osób, które z pobudek pozaprofesjonalnych śledzą życie współczesnej Polski. Przy doborze osób, których biografie prezentujemy — informował wydawca — przyjęliśmy trzy zasadnicze kryteria: prezentujemy Polaków mających polskie obywatelstwo i zamieszkałych w Polsce, zajmujących znaczące społecznie funkcje bądź też legitymujących się uznanymi w kraju i w świecie dokonaniem. Publikujemy także biografie osób, których nazwiska znalazły się w kręgu zainteresowania opinii publicznej z innych przyczyn; ich działalność po prostu wzbudzała zainteresowanie i była omawiana w prasie codziennej (...)” Tymi zapewne kierując się motywami zamieszczono w omawianej edycji zarówno biogram Edwarda Gierka, byłego I sekretarza KC PZPR, jak i biogram Lecha Wałęsy, byłego przewodniczącego NSZZ „Solidarność”, laureata Nagrody Pokojowej Nobla, elektryka z zawodu.

W dalszym ciągu we „Wstępie od wydawcy” napisano: „Pragniemy podkreślić, że zamieszczenie czyjejkolwiek noty biograficznej nie stanowi aktu nobilitacji, lecz przede wszystkim ma służyć zaspokojeniu potrzeb informacyjnych. Wydawca z racji swej funkcji wobec Czytelników reprezentuje pogląd, iż nazwiska osób, które w danym momencie wzbudzają zainteresowanie opinii publicznej, powinny się znaleźć w informatorze zgodnie z międzynarodowymi standardami przyjętymi powszechnie dla informatorów typu «Who's Who». Punktem wyjścia do sporządzenia wykazów imiennych był fakt zamieszczenia czyjegós nazwiska w już opublikowanych encyklopediach, leksykonach lub słownikach biograficznych oraz na łamach prasy centralnej w latach 1982/1983.” (Od siebie mogę tu dodać, że pominięto, niestety, cenny w swoim czasie w zakresie biografistyki kalendarz tygodnika „Stolica” z lat sześćdziesiątych, podający biogramy osób wielce zasłużonych dla Warszawy — S. M.).

Kontynuując dalsze informacje, edytor podał: „Następnie w drodze konsultacji z licznymi instytucjami naukowymi, państwowymi oraz stowarzyszeniami twórczymi został dokonany dobór nazwisk. Biografie opracowano na podstawie ankiet, zawierających pytania typowe dla tego rodzaju publikacji (od daty i miejsca urodzenia, stanu cywilnego — przez wykształcenie, przebieg pracy zawodowej, twórczość, działalność polityczno-społeczną, odznaczenia — aż po «hobby», adres i telefon). Ankiety wypełniali sami zainteresowani. Jedynie nieliczne noty opracowano na podstawie publikowanych już w innych wydawnictwach materiałów. Publikacja nasza zawiera — kontynuuje edytor — prawie 4.000 biografii osobistości, spośród 5.311 osób, do których skierowaliśmy ankietę (...)” Wydawca zwrócił się w końcu do użytkowników tej publikacji z prośbą o przekazywanie opinii i uwag krytycznych, które pozwolą udoskonalić kolejne edycje.

Autor niniejszej notatki korzysta z okazji, by wyrazić kilka uwag krytycznych do redakcji dzieła. *Primo* — dobór haseł biograficznych budzi pewne wątpliwości, gdyż preferuje zbyt pewne środowiska czy grupy zawodowe, pomijając np. wiele

biografii z kręgu środowiska wymiaru sprawiedliwości w szerokim tego słowa znaczeniu (np. sędziów Sądu Najwyższego, prokuratorów itp.); *secundo* — w biogramach mało przydatna wydaje się być informacja o liczbie dzieci osób objętych informatorem. Jeśli tak jest w zagranicznych Who's who, to nie jest konieczne wierne naśladownictwo w polskiej edycji; *tertio* — nasuwa się również uwaga, że jedne biogramy mają jakby zbyt zwięzłą treść życiorysu (choć dotyczą np. wybitnych osobistości), inne zaś są „ekshibicjonistycznie” rozdęte.

Na marginesie oceny wydanego dzieła, niewątpliwie pożytecznego, można jeszcze nadmienić, że ukazała się o nim — jak dotychczas — jedna tylko nota bibliograficzna (tak przynajmniej sądzi autor tej notatki). Chodzi o krótką recenzję pt.: „Kto jest kim...” pióra Zdzisława Zarycznego, zamieszczoną na łamach dziennika „Rzeczpospolita” nr 185 z dnia 3 sierpnia 1984 r. Wspomniany recenzent napisał m.in.: „Lektura tej książki dostarcza wiedzy o współczesnej Polsce, pomaga oświetlić jej rodowód, dzieje kilku pokoleń czynnie uczestniczących w kształtowaniu naszej rzeczywistości — a wszystko to poprzez pryzmat indywidualnych biografii. Działacze partii i stronnictw, posłowie i ministrowie, generalicja i dyplomacja, profesura i palestra, uczeni i purpuraci, twórcy i artyści, sportowcy — postaci z jej kart, bez przesady elita polityki, nauki i kultury, znajdujących się w kręgu zainteresowania krajowej i zagranicznej opinii publicznej. Pierwsze oceny informatora są jednoznacznie pozytywne (...). Z pewnością zasadność zamieszczenia lub nieumieszczenia poszczególnych nazwisk może wzbudzać dyskusję, chociażby fakt, że przedstawiono mało ludzi młodych, urodzonych po 1950 roku (...). Nie ma też w informatorze najmniejszych nawet śladów polaryzacji istniejących w wielu środowiskach. Nie ma cezur, nie ma nazwisk «gorszych» i «lepszyc» — wszystkie biogramy zbudowano na podstawie tych samych kryteriów. «Kto jest kim w Polsce 1984» broni się tutaj znakomicie, a więc może wzbudzać zaufanie. W tym sensie suche dane przestają być samą tylko informacją — są przejawem kultury politycznej.”

Na tych łamach jesteśmy — co jest w pełni zrozumiałe — zainteresowani tym, żeby przedstawić postaci z kręgu polskiej adwokatury, ograniczając się z konieczności tylko do podania ich imion i nazwisk (a więc bez treści całego biogramu), przy czym co do osób legitymujących się tytułem lub stopniem naukowym, podaje się takie informacje. Również podaje się funkcje w samorządzie zawodowym.

Podajemy niżej, kto spośród nielicznego liczbowo w ogóle środowiska adwokatów znalazł się w polskim Informatorze biograficznym (w układzie alfabetycznym):

Zygmunt ALBRECHT (Izba łódzka, wieloletni dziekan Łódzkiej Rady Adwokackiej i członek Naczelnej Rady Adwokackiej; zmarł 29 stycznia 1983 r.),

dr Kazimierz Stefan ASKANAS (Izba płocka, wiceprezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, członek Rady Programowej Ośrodka Badawczego Adwokatury),

prof. dr Ludwik BAR (Izba warszawska, przewodniczący Zespołu Komisji Reformy Gospodarczej, członek Rady Legislacyjnej),

Tomasz Jan BARTCZAK (Izba warszawska, działacz samorządowy w Naczelnej Radzie Adwokackiej i wieloletni członek Warszawskiej Rady Adwokackiej),

Witold BAYER (Izba warszawska, członek Naczelnej Rady Adwokackiej i Warszawskiej Rady Adwokackiej, inicjator i kierownik Ośrodka Badawczego Adwokatury w latach 1973—1984),

Jerzy BOGOBOWICZ (Izba warszawska, specjalista w zakresie finansowych umów międzynarodowych),

Andrzej Mieczysław BONDAREWSKI (Izba warszawska, b. poseł na Sejm, wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. st. Warszawy),

prof. dr Kazimierz BUCHAŁA (Izba krakowska, b. dziekan Rady Adwokackiej w Krakowie, b. prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, członek Prezydium NRA),

Maria Teresa BUDZANOWSKA (Izba częstochowska, poseł na Sejm, b. członek, b. wiceprezes i aktualny prezes Naczelnej Rady Adwokackiej),

prof. dr Marian CIEŚLAK (b. adwokat z Izby krakowskiej, członek Komitetu Redakcyjnego mies. „Palestra”),

Zbigniew CZERSKI (Izba warszawska, b. sekretarz Warszawskiej Rady Adwokackiej, przewodniczący Komisji Współpracy z Zagranicą Naczelnej Rady Adwokackiej, członek Komitetu Redakcyjnego mies. „Palestra”),

Jan CZERWIAKOWSKI (Izba warszawska, członek Komitetu Redakcyjnego mies. „Palestra”),

dr Zdzisław CZESZEJKO-SOCHACKI (Izba warszawska, poseł na Sejm, wieloletni członek organów samorządowych w Opolu i w Warszawie, b. prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich),

Alfred Edward DRESZER (Izba łódzka, współpracownik w Ośrodku Badawczym Adwokatury przy NRA, współredaktor „Palestry Literackiej”),

Maciej DUBOIS (Izba warszawska, wieloletni dziekan Warszawskiej Rady Adwokackiej),

Andrzej Bogusz ELBANOWSKI (Izba poznańska, przewodniczący Krajowego Komitetu Organizacyjnego Samorządu Radców Prawnych, wiceprzewodniczący KW Rady Krajowej PRON),

Zdzisław KMINIKOWSKI (Izba gdańska, działacz samorządowy, radca prawny Centromoru, członek Prezydium ZPP),

dr Bronisław KOCH (Izba bydgoska, członek Ośrodka Badawczego Adwokatury przy Naczelnej Radzie Adwokackiej),

dr Stefan Bolesław KOSIŃSKI (Izba krakowska, b. dziekan, b. członek Naczelnej Rady Adwokackiej),

dr Zdzisław Jerzy KRZEMIŃSKI (Izba warszawska, działacz samorządu adwokackiego od 1951 r., b. wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej, b. red. nac. mies. „Palestra”),

dr Jerzy KURCYUSZ (Izba katowicka, specjalista w zakresie elektronicznej informatyki prawniczej, publicysta),

dr Kazimierz ŁOJEWSKI (Izba warszawska, wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej, konsultant i autor w dziedzinie piśmiennictwa karnoprawnego),

dr Roman Marian ŁYCZYWEK (Izba szczecińska, wieloletni działacz samorządowy, członek Naczelnej Rady Adwokackiej, historyk adwokatury i publicysta społeczno-prawny, naczelny red. „Słownika Biograficznego Adwokatów Polskich”, laureat nagrody NRA w latach 1975 i 1984),

Jerzy MALINOWSKI (Izba warszawska, wicedziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie),

Mieczysław MASŁANKO (Izba warszawska, członek NRA w latach 1947—1956, emer. adwokat, znany z wystąpień sądowych w sprawach karnych),

dr Władysław August POCIEJ (Izba warszawska, działacz w samorządzie adwokackim, b. wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej, redaktor naczelny mies. „Palestra” w latach 1972—1974),

Stanisław Czesław PODEMSKI (Izba warszawska, publicysta społeczno-prawny, redaktor w tyg. „Polityka”),

Franciszek SADURSKI (Izba warszawska, poseł na Sejm, wieloletni działacz samorządu adwokackiego, b. prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, b. wiceminister sprawiedliwości),

Władysław Józef SIEROSZEWSKI (Izba warszawska, adwokat w latach 1940—1965),

dr Eugeniusz Andrzej SINDLEWSKI (Izba łódzka, b. dziekan Rady Adwokackiej, członek NRA),

Zygmunt Antoni SKOCZEK (Izba warszawska, długoletni działacz samorządu adwokackiego, b. dziekan Rady Adwokackiej w Warszawie, naczelny redaktor mies. „Palestra” od 1975 r.),

Tadeusz de VIRION (Izba warszawska, obrońca w sprawach karnych, członek Zakonu Kawalerów Maltańskich, członek Komisji Prawnej Episkopatu Polski),

prof. dr Jerzy WISZNIEWSKI (Izba warszawska, czynny adwokat w latach 1936—1939, pracownik nauki),

dr Zygmunt ZIEMBA (Izba wrocławska, wieloletni działacz samorządu adwokackiego, b. dziekan Rady Adwokackiej we Wrocławiu),

Maria ZUCHOWICZ (Izba warszawska, działaczka w samorządzie adwokackim, b. zawodnik kadry narodowej w łyżwiarstwie figurowym, sędzia Międzynarodowego Związku Łyżwiarstwa Figurowego, zasłużony działacz kultury fizycznej).

Jestem raczej pewny, że nie pominąłem żadnej notki biograficznej adwokata w omawianym Informatorze biograficznym, mimo że wymagało to uważnego przejścia 1171 stron druku.

Nasuwa się jeszcze taka uwaga: w przeważającej liczbie biogramów podaje się z reguły osiągnięcia naukowe albo twórcze (w różnych naukach i rodzajach twórczości) bądź sukcesy artystyczne osób, często z wyczeniem imiennym tych osiągnięć (np. u poetów — zbiory wydanych tomików poezji). Wywołuje to refleksję, w jaki sposób określić czy wskazać czysto profesjonalne osiągnięcia życiowe adwokatów: czy znani są z doskonałej erystyki, czy z liczby udziału w znanych procesach sądowych. Trzeba stwierdzić, że głównym walorem osiągnięć adwokackich (poza ich ewentualnym udziałem w życiu naukowym) jest ich wiedza prawnicza, umiejętność pragmatycznego jej wykorzystania oraz celne słowo. Muszą oni być mistrzami w labiryncie różnych postępowań prokuratorsko-dochodzeniowych, sądowych, administracyjnych, podatkowych. Trudno „policzyć” takie osiągnięcia zawodowe, choć są one wysoce cenione w opinii publicznej i wielce użyteczne. W okresie międzywojennym byli szeroko znani luminarze palestry zasiadający na ławach obrończych w głośnych procesach (np. w procesie brzeskim). A teraz? Może by zacząć wydawanie adwokackich mów sądowych? W obronie człowieka.

2.

OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KLUBU ADWOKATÓW PISARZY

W dniach 8 i 9 września 1984 r. odbyło się doroczne drugie kolejne w Domu Pracy Twórczej Adwokata w Grzegorzewicach, a czwarte od chwili powstania, ogólne zebrania członków Klubu Adwokatów Pisarzy. Obrady poświęcone były omówieniu spraw problemowych, organizacyjnych oraz prezentacji twórczości pisarskiej adwokatów pisarzy.

Obrady otworzył i przybyłych członków Klubu oraz zaproszonych gości powitał prezes Klubu adw. Alfred Dreszer. Zebraniu przewodniczył adw. Witold Bayer, honorowy prezes Klubu. Prócz członków Klubu w obradach wzięli udział zaproszeni: prezes Naczelnej Rady Adwokackiej — adw. Maria Budzanowska, wiceprezes NRA — adw. Kazimierz Łojewski, sekretarz NRA — adw. Halina Piekarska, naczelny redaktor „Palestry” — adw. Zygmunt Skoczek, wicedziekan Rady Adwokackiej w Łodzi — adw. Andrzej Kern, przewodnicząca Koła Miłośników Książki — adw. Maria Radzimirska oraz przedstawiciel „Gazety Prawniczej”. Nie mogąc przybyć osobiście, pismo z życzeniami nadesłał dziekan Rady Adwokackiej w Warszawie adw. Maciej Dubois.

Po przyjęciu porządku dziennego udekorowani zostali odznaką „Adwokatura PRL” członkowie Klubu: adw. Tomasz Kędzierski, adw. dr Edward Muszalski oraz adw. Henryk Nowogródzki. Czwarty wyróżniony — adw. Witold Kotowski — nie był obecny na zebraniu. Aktu dekoracji dokonała adw. Maria Budzanowska, prezes NRA.

Następnie przystąpiono do wyborów uzupełniających do Zarządu, a to wobec ustąpienia adw. Witolda Kotowskiego. Wybrany został adw. Józef Malcen.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu złożył prezes Klubu adw. Alfred Dreszer. Poniósł m.in. znaczenie publikacji II numeru „Palestry Literackiej”, w której zaprezentowało swoje utwory 30 autorów. Nadmienił, że w końcowej fazie przygotowania znajduje się III numer „Palestry Literackiej”. Znajdą się w nim także prace laureatów ogłoszonego poprzednio konkursu.

Nad sprawozdaniem z dotychczasowej działalności oraz nad zamierzeniami na przyszłość oraz nad sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej rozwinęła się żywa dyskusja, w której wzięli udział prawie wszyscy uczestnicy zebrania. Przemówienia wygłosili także: adw. Maria Budzanowska, prezes NRA, naczelny redaktor „Palestry” adw. Zygmunt Skoczek, kierownik Ośrodka Badawczego Adwokatury adw. Jadwiga Rutkowska oraz wicedziekan Rady Adwokackiej w Łodzi adw. Andrzej Kern.

W drugim dniu obrad omawiano twórczość adwokatów w ostatnim okresie, a ponadto prezentowali swoje utwory (według kolejności wygłaszania) adw. adw.: w dziedzinie poezji — Janina Kruszewska, Wiesław Uptas, Janusz Waliszewski, Aurelia Mikulińska-Korczyńska, Kazimierz Oblizajek, Maria Kędziarska i Alfred Dreszer; w dziedzinie prozy — Henryk Nowogródzki, Karol Pędowski, Wiktor Łyszczak, Józef Malcen, dr Julian Niekrasz, Jan Balicki i Leszek Sługocki.

Na najbliższy okres swojej działalności Zarząd Klubu przewiduje: wydanie kolejnego zeszytu „Palestry Literackiej”, przygotowanie antologii anegdoty sądowo-adwokackiej, spotkania autorskie oraz nowy konkurs na utwór prozą tematycznie związany z zawodem adwokata. Następnie doroczne zebranie członków Klubu Zarząd zamierza zorganizować w **Krakowie**.

Dwudniowe obrady w Grzegorzewicach przez niecodzienną tematyki, rozległość poruszanych problemów i życzliwą, kulturalną atmosferę — pozostawiły niezatarte wrażenie.

A.D.

PROSZĘ O GŁOS

ŚRODEK ZAPOBIEGAWCZY — TAK, REPRESJA I ASEKURACJA — NIE!

Autor zwraca uwagę na sprzeczne z duchem i literą ustawy niedomagania praktyki organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, które z tymczasowego aresztowania czynią środek o charakterze represyjnym lub asekuracyjnym, a tym samym wypaczają charakter instytucji, która powinna konsekwentnie spełniać rolę środka zapobiegawczego.

I. Problem prawidłowej interpretacji kompleksu przepisów ustawy procesowej traktujących o zasadach i warunkach stosowania najsurowszego ze środków zapobiegawczych, tj. tymczasowego aresztowania, jest zagadnieniem najgłębiej wkraczającym w sferę najistotniejszego z obywatelskich dóbr: wolności człowieka. Jak żadna inna z instytucji procesowych stosowanych w fazie postępowania zarówno przygotowawczego jak i jurysdykcyjnego — aresztowanie tymczasowe może dotkliwie naruszyć katalog fundamentalnych swobód obywatelskich. Wydawałoby się zatem, że wobec niezwykle delikatnej materii zagadnienia zarówno normatywny tekst ustawy jak i wykładnia przepisów dokonana przez doktrynę i orzecznictwo, a co najistotniejsze: codzienna praktyka „szeregowych” organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości — pozostają ze sobą w idealnej zgodzie i jednomyślnie dają wyraz wyjątkowości tego środka w myśl zasady: „ani jednego dnia pozbawienia wolności bez niezbędnej potrzeby”.

Niestety, o ile przy prawidłowej, kompleksowej interpretacji przepisów ustawy procesowej tekst normatywny nie nasuwa poważniejszych zastrzeżeń, o ile głosy doktryny dodatkowo w wielu istotnych punktach stawiają przysłowiową kropkę, nadającą tymczasowemu aresztowaniu charakter *malum necessarium*, przestrzegając przed pozbawionym maksymalnej ostrożności sposobem stosowania tego środka, o tyle orzecznictwo Sądu Najwyższego już tylko bardzo lakonicznie sygnalizuje konieczność wąskiego, idealnie zgodnego z duchem i literą ustawy zakresu jego funkcjonowania. W konsekwencji prowadzi to do często pochopnego czy wręcz woluntarystycznego szafowania tym — nazwijmy rzecz po imieniu — rodzajem pozbawienia wolności przez organa ścigania i organa sądowe niższych instancji.

Nie jest zatem nota niniejsza w przekonaniu jej autora wyważaniem drzwi otwartych i powtarzaniem prawd oczywistych, chociaż powraca do zagadnień omawianych już w piśmiennictwie, w tym także na łamach „Palestry”. Cóż bowiem pozostaje, gdy — opierając się na codziennej praktyce — wypełni się czara goryczy? Cóż należy uczynić, gdy między wskazaniem ustawodawcy a ich metodą realizacji przez praktykę powstają trudne do zaakceptowania rozdzwiewki, a próby ich korektury na gruncie spraw jednostkowych, czynione w drodze wnoszenia odpowiednich